

Warszawa, 17 stycznia 2024 r.

Sz.P.

Barbara Nowacka

Minister Edukacji

Szanowna Pani Minister,

Oświata to system naczyń połączonych, dlatego zmiany wprowadzane w jednym obszarze pociągają za sobą konsekwencje w innych sferach. Powyższe stwierdzenia nie wydają się odkrywcze, a jednak w praktyce „naprawianie” edukacji rzadko poprzedzane jest gruntowną, ekspercką analizą całego systemu oświaty. Tymczasem jakiegokolwiek nowe rozwiązania, nawet jeśli opierają się na trafnej diagnozie pojedynczych wyzwań, z którymi mierzy się szkoła, nie przynoszą oczekiwanej zmiany jakościowej tak długo, jak długo mają charakter wybiórczy i są realizowane punktowo.

Ugrupowania tworzące obecny rząd poparty w kampanii wyborczej postulują powołanie eksperckiego gremium, które przygotowuje warianty zmian systemowych. Jednak po wyborach przedstawiciele rządzących partii nie zabrali głosu w tej sprawie. Nie usłyszeliśmy dotąd zapowiedzi utworzenia oczekiwanej przez środowiska oświatowe Komisji Edukacji Narodowej lub innego zespołu złożonego z ekspertów, w tym praktyków, który zaproponuje zmiany w oświacie, uwzględniając całą jej złożoność.

Zwracamy się w związku z tym z pytaniem, czy zgodnie z przedwyborczymi deklaracjami, zwycięskie ugrupowania podjęły kroki w celu utworzenia eksperckiego zespołu, który przygotowuje rekomendacje dotyczące systemowych zmian w oświacie? Jeśli takie kroki nie zostały dotąd podjęte, to czy są planowane w najbliższej przyszłości?

Uważamy, że istnieje realna potrzeba powołania wspomnianego zespołu. W związku z brakiem takiej zapowiedzi, obserwujemy festiwal pomysłów na zmiany w szkołach, a co kilka dni publiczna debata zostaje zdominowana przez nowe zagadnienie. Tylko w ostatnim czasie trwały dyskusje na temat prac domowych, rankingów szkół czy egzaminu ósmoklasisty.

W dobie mediów społecznościowych, na największe zainteresowanie opinii publicznej mogą liczyć najdalej idące, często radykalne postulaty. Bardziej umiarkowane stanowiska są postrzegane jako zbyt zawite i przez to nie dość atrakcyjne, a to zwykle one

w największym stopniu opierają się na gruntownej analizie problemu. Nie wpisują się jednak w logikę dyskusji w nowych mediach, które promują wypowiedzi wzbudzające największe emocje, a tym samym generujące największy ruch na platformach internetowych.

Efektom może być zignorowanie opinii specjalistów w publicznej debacie, a w dłuższym okresie także postępująca radykalizacja nastrojów społecznych w sprawach związanych z oświatą. Nie przysłuży się to wypracowywaniu rozsądnych, długofalowych rozwiązań, które zmienią polską szkołę na lepsze.

Doświadczenie pokazuje, że dużą rolę w tworzeniu systemów edukacyjnych, z których staramy się czerpać wzorce, odgrywali eksperci – ludzie dysponujący dogłębną wiedzą na temat wyzwań stojących przed szkołą i znających szkolne realia. Przykładem takiego kraju jest Finlandia, w której **zmiany w systemie edukacji zostały wypracowane przez wysokiej klasy specjalistów, a projektowanie systemu oświaty zostało wyłączone z bieżącego sporu politycznego.** Dzięki temu mogła powstać kompleksowa wizja reformy, której wdrożenie zaowocowało spektakularnym sukcesem tamtejszej szkoły.

W polskich warunkach **zaniechanie utworzenia zespołu ekspertów rodzi ryzyko, że decyzje dotyczące oświaty będą podejmowane w atmosferze silnych emocji wyzwalanych przez kolejne postulaty punktowych zmian.** Z kolei energia ekspertów oświatowych zostanie spożytkowana wyłącznie na komentowanie coraz to nowych idei, pozostających chwilowo w centrum społecznej uwagi.

Mamy w związku z tym nadzieję, że zgodnie z przedwyborczymi zapowiedziami wspomniany zespół powstanie i przygotuje propozycje kompleksowych rozwiązań dla oświaty. W przeciwnym razie trudno będzie liczyć w polskiej szkole na oczekiwaną zmianę jakościową, którą odczuwają uczniowie, rodzice i nauczyciele.

W imieniu Zarządu Głównego STO,

Zygmunt Puchalski

Prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego